

GAZETA LWOWSKA.

W Piątek

N^{ro}. 9.

21. Stycznia 1825.

WIADOMOŚCI KRAIOWE.

Okólnik

C. K. Rządu Kraiowego.

Że poddani Rossyjscy uwolnieni są bezwarunkowo od płacenia tacy za wywóz maitku w C. K. kraiach Austriackich.

W skutku Dekretu wysokięj Kancelaryi nadwornęj z d. 28. Października 1824 do liczby 32,447/1900. dodatkowo do Okólnika z d. 11go Lipca r. z. do liczby 37,965 podaje się do powszechnęj wiadomości, że wzajemne zniesienie monarchicznęj opłaty od wywożonego maitku przez poddanych tak Austriackiego, iak i Rossyjskiego Cesarstwa, względem czego obustronne Rządu podówczas tylko w warunkowęj formie, mianowicie: pod wyraźnem zastrzeżeniem wzajemności, były się ułożyły, teraz przez obustronne Ministeryalne oświadczenia pod d. 31. Lipca r. z. uczynione, bezwarunkowo, uchwalone zostało z tą uwagą, iż skutek zniesienia opłaty od wyprawdzenia maitku, ku obustronnych poddanych korzyści, rozciągać się ma nie tylko na wszystkie następnę, ale i owe przypadki, w których pobór takowęj opłaty, do d. 31. Lipca r. b. iako dnia wydanych przez obustronne Ministerya oświadczeń, ieszcze rzeczywiescie uskuteczniiony nie był.

(Podpisy.)

— Z Wiednia d. 12. Stycznia. —

Przez nadzwyczajną sposobność nadeszła tu wiadomość o śmierci Króla Jegości Oboięj Sycylii, który uderzony apoplexią umarł w dniu 4. t. m. rano. Jeszcze na nowy rok, podczas wielkich pokoiów na Dworze, Monarcha był zdrów, i żadnych nie było widać znaków, któreby skon iego zapowiadały. Gdy Król poszedł w d. 3. wieczorem spać, rozkazał, aby go nie budzono, lecz, by nazajutrz wszystko było w gotowości do wyjazdu na wieś. Ponieważ zaś długi sen zastanawiał sług Dworu, przekonano się, iż Król żyć przestał; musiał ón umrzeć pomiędzy 6stą i 8mą godziną; albowiem ieszcze przed godziną 6 słyszano, że kaszlał.

Natychmiast po odkryciu tego smutnego przypadku, pierwsze Władze i zagraniczni Posłowie

udali się do Zamku; śmierć Króla została potwierdzoną i nowy Król obiał Rządu. Jeszcze rano w d. 4. t. m. wyszło następujące Uwiadomienie:

»FRANCISZEK Iszy, z Bożęj Łaski, Król Oboięj Sycylii i t. d. — Gdy Król Jego Mość FERDYNAND Iszy, Nasz dostoiny Oyciec, z Naszym największym żalem, niespodziewanie zszedł z tego świata, i Naszą jest wolą, aby wszystko w takim samym stanie pozostało, iak za Jego Panowania, postanowiliśmy i stanowimy, co następuje: Artykuł I. Wszystkie Władze Naszego Królestwa Oboięj Sycylii pozostaną w wykonaniu swych właściwych obowiązków. Art. II. Nasza Rada, Minister Stanu i tymczasowy Prezydent Rady Ministeryalnej, wszyscy Radcy i Ministrowie Stanu, Nasi Ministrowie Sekretarze i Nasi Jeneralni Zastępcy w Naszych Państwach po drugięj stronie ciastiny (Sycylii), upoważnieni do wykonania niniejszego wyroku.«

»W Neapolu d. 4. Stycznia 1825.«

»FRANCISZEK.«

Na rozkaz Króla:

Radca Minister Stanu i tymczasowy

Prezydent Rady Ministeryalnej:

»Dè Medici.«

Największa spokojność panowała w Neapolu, a wszystka publiczność okazywała żal z poniesionęj straty.

W skutek uchwały na dzisiejszem posiedzeniu Wydziału bankowego, wypadła dywidenda za drugie półrocze 1824 na trzydzieści i dwa ZR. waluty bankowęj na każdą akcyję. Uchwała tą przełożone przez Dyrekcją bankową złożenie 262,426 ZR. 54 2/4 kr. do funduszu odwodowego instytutu, zniżeszono na 211,805 ZR. 54 2/4 kr. i ztąd na cały rok 1824 złożono będzie tylko 4 ZR. 11 kr. na każdą akcyję do funduszu odwodowego.

Ilość 32 ZR. waluty bankowęj na akcyję, uchwalona przez Wydział bankowy, może być od dnia 110g Stycznia b. r. albo za wydawanemi kuponami lub stęplowanemi stosownie do klas kwitami w tutejszey kassie akcyjncyj podniesioną.

W Wiedniu d. 10. Stycznia 1825.

)

D. 4. b. m. była tu (w Wiedniu) przez cały dzień straszna burza. Zaledwie niektóre tylko dachy pokryte dachówką ocalały; większa część takowych mnięć więcéy została uszkodzoną. Tylko z niebezpieczeństwem można było przebywać wąskie ulice i po pod domy chodzić, tak wiele spadało dachówki. Na przedmieściu, zwanem *Marihilf*, zamknięto z tego powodu na parę godzin ulicę, dopóki dach pewnego domu częścią łatanami nie został wzmacniony, a częścią zebrazy. Równie i inne przedmioty sterzące na budowach wściekła opanowała burza, i chciała je pozrzucić. Tak na kościele Ś. Stefana powyżęj głównej czyli »olbrzymięć« bramy w lewo stojącą piramidą do wieży podobną, iak na domie Sądu karzącego na placu, zwanym *Hoher Markt*, blisko zegara, stojącą wazą mocno wiatr miotał. Zaś na wieży kościoła Ś. Michała, oderwało się kawał dachu miedzianego i zagroziło przechodzącym. Tu i owdzie porozstawiano strażę dla zapobieżenia nieszczęściu i potrzebne poczyniono rozporządzenia. Gdzie niegdzie powywracała burza wozy sianem lub słomą ładowane. Chociaż wielu ludzi na placach, po drogach do przedmieść wiódących gwałtowność burzy obalała, i nie jeden, który na ziemi leżącemu chciał dać pomoc, również był powalony, iednakowoż ogólnie mało znanych jest nieszczęsnych przypadków. Na placu Ś. Stefana silny wiatr przewrócił 67letniego starca, który sobie głowę zranił. W ulicy pobocznej idącego pieszo uderzyły drzwi sklepowe, iż mu kręw z nosa poszła. Za rogatkami na drodze z Spitz do Jedlersee, przewrócił wiatr powóz do Stockerau idący; podróżny chcący przewrócić powóz postawić, złamał nogę prawą. — Gdy złość, które więcéy niebezpieczeństwem groziło, iak takowe zrządziło, minęło, pierwszym staraniem Władz było, zalecić naprawienie popsutych dachów, by w razie ponowionego niebezpieczeństwa łatwo zaradzić można było.

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

Hiszpania.

Gwiazda z d. 1. Stycznia zawiera obszerny wykaz terazniejszego podziału wojska Francuzkiego w Hiszpanii w sposobie następującym: — Dywizyja Kadykska: Jenerał Porucznik Wice-Hrabia Gudin, dowódca dywizyi; pod nim są: Marszałkowie polni: Hrabia Castellane, Mouton i Barou Susbille. dowódcy 1szey, 2giey i 3ciey brygady; Pułkownik Gothias, Komendant placu w Kadyksie; Pułkownik Dabreuil de Pontbriant, dowódca wyspy Leona. — Dywizyja Barcelony: Jenerał Porucznik Wice-Hrabia de Reizet, dowódca dywizyi, pod nim: Mar-

szalkowie polni: Hrabia Darbaud-Mison, i Wice-Hrabia d'Uzes, dowódcy 1szey i 2giey brygady; Pułkownik Roquemaurel, dowódca placu Barcelony; Pułkownik Colonna Cesari, Komendant cytadelli; Podpułkownik de Cercheron, dowódca twierdzy Montjuich; Szef batalionu Payen de Moyan, dowódca w Hostalrych. — Dywizyja odwodowa w Witoryi: Jenerał Porucznik Baron Ordonneau, dowódca dywizyi; pod nim są: Pułkownik Secillon, dowódca placu w Witoryi; Szef batalionu Fontaine de Biré, dowódca w Irun. — Pamplona: Marszałek polny Xiążę Broglie, Starszy dowódca; Pułkownik de Feucheres, dowódca placu; Szef batalionu Mey de Chales, dowódca cytadelli. — Sarragossa: Marszałek polny d'Arbaud-Jouques, starszy dowódca; Pułkownik Lemnier, dowódca placu. — S. Sebastian: Szef batalionu Duplessis, dowódca placu. — Santona: Podpułkownik Bouttier, dowódca placu. — Figueras: Szef batalionu Thomas, dowódca placu. — Seu d'Urgel: Kapitan Roguez St. Jean, dowódca placu. — Jaca: Kapitan de Tourreau, dowódca placu. — Korunna: Marszałek polny Baron Tissot, dowódca starszy; Pułkownik de Brue, dowódca placu. — Madryd: Marszałek polny Hrabia de la Loyere, Komendant brygady złożonej z 1go pułku Szwajcarskiego Bleulera i 2go pułku Szwajc. Rianza; Flamand, Szef batalionu 1go liniowego pułku piechoty, dowódca placu w Madrycie.

Francyja.

Król Jegomość przyjmował w d. 1. Stycznia życzenia Dworu, Parów i Deputowanych, Ciała dyplomatycznego, Rady Stanu, Municypalności Paryża, Akademii i t. p.

W d. 31. Grudnia wieczorem wielkie Deputacye Izby Parów i Deputowanych miały zaszczyt złożyć Królowi dziękczynny adres na mowę z Tronu. Adres Izby Parów, czytany przez Kanclerza, iako Prezydenta tej Izby, brzmił w sposobie następującym :

»N. Panie! Waszey Królewskiej Mości wierni poddani, Parowie Francyi, zbliżają się do podnożka Tronu, dla złożenia zwyczajnej daniny swęy uległości, miłości i uszanowania.«

»Pierwszą potrzebą naszego serca było złożyć WKMości hołd wszystkich uczuć i nadziei, iakie WKMość nadaiesz i wzbudasz. Pierwszą potrzebą serca WKMości było, przypomnieć nam stratę ukochanego i miłości godnego Brata, aby w naszym wspólnem uczuciu znaleźć pociechę dla Swoiego serca. Bogday WKMość tej pociechy dostatecznie kosztował; oby WKMości zła-

godziło przykre troski; powszechna żałoba i zagrożenie musiały WKMość przekonywać, iak wielce wszystka Francya dzieliła z WKMością frasnęk i tylko w tém znalazła ulgę dla swej boleści, iż po stracie Oyca, odzyskała go znowu w iego Następcy.»

»A mógłże być kiedy sprawiedliwszy frasnęk? My, współcześni owego pamięćgodnego Rządu, podziwialiśmy się Monarsze, który wśród najtrudniejszych okoliczności, iakie kiedykolwiek Króla otaczały, Ludom swoim, wzorem Karola Wielkiego i Ludwika Świętego, nadawał instytucyje i ustawy, i będąc widocznie narzędziem oycowskiej Opatrzności, podobnie Henrykowi IV. wydierał królestwoj swoje stronnictwom, rozbraiał nienawiść, błędom przebaczał, a żal miłościwie przyjmował; o którym potomność powie: Ludwik XVIII. zastał Francyją długim męładem i wielkimi dolegliwościami wyniszczoną, a kilka lat wystarczyły, iż przywrócił Tron, ustalił go przez swoje instytucyje i przy zstąpieniu z widowni swojego błogiego panowania zostawił Francyją szczęśliwą, wolną, i z sobą samą iak i z wszystką Europą znowu pojednaną.«

»Francya została w stanie rozpocząć z sąsiedniemi narodami tak długo przerwane stosunki przyjacielskie, ktore znana rzetelność W. K. Mości łatwo utrzymać potrafi; będą one potężną pobudką bezpieczeństwa i rękojnią trwałego pokoju i wszystkiego dobra z tego źródła wypływającego. Te dobra przez W. K. Mość swoim ludom przyrzeczone, te ulepszenia, będące przedmiotem ich najgorętszych życzeń w interesie Religii, ustawodawstwa, wychowania i obyczajów, zatrudnią nadewszystko w przyszłości W. K. Mości wysoką mądrość i umysł. W. K. Mość znasz obowiązki iakie Mu Królewska wkręda godność, a wsparty na miłości ku swoim poddanym i w pewnem zaufaniu Boskiej pomocy, będziesz W. K. Mość miał potrzebny odwagę i stałość nalemiął życie ie wykonać. Wspaniałe słowa W. K. Mości odbiśnie się w sercach wszystkich Francuzów.«

»Jeżeli część wojska W. K. Mości z powodu dolegliwości i potrzeb sąsiedniego i sprzyjźnionego Rządu ieszcze za granicami naszymi pozostała, to Francya, względnie wszystkich swoich interesów, konkencyami przez W. K. M. namienionemi, uspokoiłona, nie bez dumy patrzy na wszystko, co tylko przypomina owę chwałę godną kampanią, która Hiszpanii Króla przywróciwszy, wojenne i polityczne przymioty dostojnego Xięcia, przeznaczonogo, aby kiedyś naszym panował dzieciom, nowym blaskiem ozdobiła.«

»Ależ N. Panie! W. K. Mość zwróciłeś uwagę swoje na inną ieszcze chwałę; Ona przy-

pomina nam, iż dostojny W. K. Mości brat życzył sobie nieustannie i przyspieszał plan wielkiego czynu sprawiedliwości i polityki, który ostatnie rany rewolucyi ma zagoić; W. K. M. zapowiadasz nam, że chwila wykonania tego zamierzonego i ułożonego planu, nadeszła. Wierność, która nie poświęca się dla zysków, cierpiąca z uległością, póki potrzeby Państwa wszystkich źródeł wymagały. Wierność ta spogląda teraz na szczęśliwszą przyszłość, ponieważ nas W. K. Mość zapewniasz, że ów wielki środek niepowiększy wydatków, niebędzie szkodził kredytowi Państwa i nieuymie funduszom przeznaczonym na rozmaite wydatki Państwa.«

»Izba Parów przyymie z głęboką wdzięcznością wniosek zapowiedziany nam przez W. K. Mość względem przedmiotu, o którym Izba zaraz w pierwszych dniach przywrócenia rodziny królewskiej myślała, co sobie za zaszczyt poczytuje.«

»Tak przywrócenie W. K. Mości na Tron Jego Przodków byłoby naznaczone tem, że wielkie złe zostało nagrodzone, a czas szczęścia i sławy, ktore Rząd W. K. M. zapowiada rozpocząłby się pod szczęśliwą wróżbą zgody między wszystkimi dziećmi W. K. Mości.

«N. Panie! W. K. M. wezwwał Parów Francyi i Deputowanych z Departamentów do wniosłego obrzędu, gdzie odwieczny i święty związek Religii i godności królewskiej na nowo będzie poświęcony. W oczach tego, który przyjął Wasz Kól. Mości pierwszą przysięgę, odnowisz odwieczny związek odnoszący się aż do kolebki Monarchii. Francyją Kłodowika i świętego Ludwika, poznamy znowu we Francyi Karola dziesiątego, a przywrócenie Monarchii podobne będzie rocznicy iey założenia.«

»Tam widzieć będziemy następcę Kłodowika przyymującego święte namaszczenie z rąk następcy Świętego Remigiusza i wzywającego tegoż samego Boga przed tym samym ołtarzem. Tam spostrzeżemy drugą Klotyldę napelnioną odwagą wiary, która wzywała błogostawieństw Nieba dla oręza swojego małżonka, a teraz błagać będzie o te same błogostawieństwa dla panowania swojego oycy. W dwóch wielkich korporacyjach Państwa, ktore będą obecnemi téy królewskiej uroczystości, co według wyrazu W. K. Mości dostojnego poprzednika, teraznieyszość z przeszłością łączą, poznamy znowu owych przednieyszych narodu i wojska, ktorzy się z Kłodowikiem usłudze Chrześciaństwa i Monarchii poświęcili.

»Podczas, gdy W. K. Mość wzywać będziesz na świadka owych świętych obowiązków, tego który sądzi ludy i Króle i odnowisz

przysięgę, że ustawy Państwa i instytucie przez Króla, W. K. M. dostojnego brata nadane, będziesz utrzymywał i utrzymywać rozkażesz, my ukłękawszy na stopniach tegoż samego ołtarza, szczęśliwi, że posłuszni Monarsze, który pyszni się z panowania nad nami, przesyłać będziemy do Nieba nasze najgorętsze życzenia, za utrzymanie W. K. Mości przy życiu, szczęśliwie W. K. Mości panowanie, i szczęście Francyi.»

Król odpowiedział: »Mości Panowie nie wstanie iestem wysłowić W.Panom upodobania ze sposobu myślenia, które Mi imieniem Izby Parów oświadczaście, użyć każdej sposobności dać W.Panom dowód Moiego zaufania i polegam na wzajemności onegoż.«

»Każe przelożyć Izbie ustawę, która, o czém niewątpię, wszystkich Francuzów, iak są w sercu Moiem ziednoczeni, braterskimi obeymie węzłami. Atoli nie przestanę na tem, posiedzenia się ponowią, a Ja każe W.Panom następnie przekładać proiekta do wszystkich ulepszeń, iakie uznam za potrzebne dla pomyślności, tak mi drogiego ludu.«

»Jaka stawa dla Tronu, iaka dla W.Panów! Albowiem, iak się spodziewam, to chwalebne dzieło uskutecznie zgodnie z W.Panami i pomocą Wszechmocneg», który się Francyją opiekuje.«

Królestwo Polskie.

— Z Warszawy d. 9. Stycznia. —

Podnosi się cena żyta; na ostatnich targach Warszawskich płacono za korzec od Złtp. 7 do 7 i pół; pszenicy 12 do 13; jęczmienia od 6 i pół do 7; owsa od 4 i pół do 5 i grosz. 10; siana furę iednokonną od 10 do 15; parokonna od 18 do 22 i pół; słomy furę zwyczajną od 4 i pół do 6.

Rossyia.

Oto iest lista osób prywatnych, do składki należących, przez Komitet ogłoszona, a przerwana w Nrze. przeszłym gazety naszej.

Hrabina Ortow - Czesmeńska rubli 100,000; Hrabia Szermetiew rub. 50,000; Hrabia B. Potocki rub. 20,000; Senator Obresków rub. 200; Hrabia Litta rub. 10,000; Knpiec z prozbą o zachowanie bezininości rub. 2000; Tenże sam kupiec ofiaruje się mieścić w domu swoim bezpłatnie przez rok cały dwadzieścia osób stanu szlacheckiego; Komissyia szkół duchownych 500,000; Rzeczywisty Radca Stanu Gołyński 5000 oprócz tego ofiaruje się żywić 20 ubogich i dawać im po 50 kopieiek co dzień, aż do d. 15.

Kwietnia 1825 r. [Xiężna Biełosielska rub. 5000; Dyrektorowie Angielskiego klopu rub. 10,000; Radca handlowy Sokołów rub. 10,000; [Dwóch bezimiennych rub. 1045; Pan Tormaziński rub. 10; P. Jakowlew, Kornet w odstawie rub. 30,000; W. [Metropolita Serafin z klasztoru S. Alexandra newskiego oprócz ofiarowanej ceży w liczbie 300,000, rub. 6110; Kupiec Tychonów rub. 1000; Xiąż Trubechi rub. 1000; P. Pono narew negocyant 1szży klas. rub. 15,000; Radca Kollegski Szczetniew rub. 25; Stan kupiecki miasta Rygi rub 35,000; Pan Wsewołżki Guber. Tweru rub. 5000; Radca Nadworny Semieniuta rub. 60; Arcybiskup Moskiewski Filaret rub. 3000; Szlachta Guber. Kostromskiej rub. 2000; Szlachta Kurlandzka rub, 10,000; Komitet utworzony w Moskwie dla zbierania składek rub. 100,000; Hrabia Woronców Jenerał-Adjutant rub. 3000; Dyrekcyia teatralna z widowiska umyślnie w tym celu danego rub. 1804; Bezimienny rub. 500. Ogół składki pieniężney rubli 947,584. — Oprócz tych osób Sekretarz Kollegski Prianiszników, podeymnie się żywić 25 ubogich. Sukcessorowie rzeczywistego Rady Stanu Iwanów, przeznaczają swój dóm w części miasta Starym Petersburgskiem zwaney, iła pomieszczenie 166 nieszczęśliwych; kupiec zaś Buturyn podeymnie się opalać ten dóm i oświecać. Pani Djerżawin odstępuie iednego pośredniego piętra w swoim domu dla ubogich; a Pani Uwarów żona tajnego Rady, daie 30 sążni drzewa na ogrzanie tegoż piętra. Aptekarz Nippa doniosł, iż będzie wydawał ubogim pierwszego oddziału Admiralicyi, bezpłatnie lekarstwa aż do sumy 1000 rubli i więcej. Członkowie towarzystwa farmaceutycznego w Petersburgu, również ofiarowali bezpłatnie dawać lekarstwa osobom podupadłym na zdrowiu z powodu powodzi. Komitety oddziałowe rozpoczęły czynność swoię 14. i iuz udzieliły pomocy w żywności, odzieży i pieniądzach dla 202 rodzin i 4175 osób. W częściach miasta powierzonych Jenerałom Adjutantom Cesarskim, otrzymało podobnież wsparcie 197 rodzin i 14980 osób. Mieszczanin Wasilel 22 pary bótów. Mieszkaiący w 3ciży admiraliczyney części; maystrowie cechu pokrywackiego, Sadeków, Balszaków, Kortków, Sorokin, Kubanin i Horochow, każdy po iednym żelaznym piecu, do osuszenia niższych pięt i podwalin.

Komitet ogłosi w dalszym ciągu ofiary iakie następnie odbierz.

(podpis)

Xiąże A. Kurakin.